

Polacy w półfinale ATP Cup!

maciej · 6 stycznia, 2022



Argentyna pokonana bez straty seta. Świetny występ biało-czerwonych, tym samym Polacy w półfinale ATP Cup! W piątek rywalami naszej reprezentacji będą Hiszpanie. Początek o godz. 7.30 polskiego czasu.

Reprezentacja Polski awansowała do półfinału odbywającego się w Sydney turnieju ATP Cup 2022, trzeciej edycji prestiżowych rozgrywek drużynowych w męskim tenisie. W spotkaniu decydującym o pierwszym miejscu w grupie D i awansie do 1/2 finału, reprezentacja Polski pokonała reprezentację Argentyny 3:0. Kwestia zwycięstwa w spotkaniu i zarazem miejsca w półfinale ATP Cup 2022 była rozstrzygnięta już po meczach w grze pojedynczej wygranych w bardzo dobrym stylu przez Kamila Majchrzaka i Huberta Hurkacza.

Bardzo ważne zwycięstwo Kamila Majchrzaka

Spotkanie świetnie dla reprezentacji Polski rozpoczął Kamil Majchrzak (117. ATP), który w meczu drugich raket zespołów, w dwóch setach pokonał wyżej klasyfikowanego Federico Delbonisa (44. ATP) 6:3, 7:6 (3) . „Szumi” wprawdzie rozpoczął mecz niefortunnie od straty serwisu, ale natychmiast zaliczył re-breaka, a co równie ważne, prezentował się na korcie korzystniej od rywala. Polak miał szanse objąć prowadzenie 3:1, ale w bardzo długim czwartym gemie nie wykorzystał trzech (nie kolejnych) break-pointów. Wówczas jeszcze przełamania nie było lecz „Szumi” dopiął swego w gemie ósmym, kiedy odebrał serwis Argentyńczykowi, by za chwilę wygranym własnym gemem serwisowym zwycięsko zakończyć pierwszego seta. Majchrzak wykorzystał drugiego z wypracowanych trzech setboli, przy prowadzeniu 40:15 posyłając asa serwisowego i wygrywając partię otwierającą mecz 6:3.

W secie drugim Majchrzak długo utrzymywał dobrą dyspozycję, cały czas prezentował się lepiej od przeciwnika i niewiele wskazywało, że może dojść do nerwowej końcówki. Wprawdzie między innymi w pierwszym gemie „Szumi” nie wykorzystał dwóch, a w gemie piątym aż trzech i to kolejnych break-pointów (prowadził w tym gemie 40:0), lecz wreszcie w gemie siódmym zanotował przełamanie i wydawało się, że pewnie zmierza po końcowy sukces. Wtedy właśnie w grze Polaka nastąpił jednak przestój. Argentyńczyk natychmiast odpowiedział re-breakiem, po czym sam objął prowadzenie 5:4. Na szczęście niekorzystny obrót wydarzeń nie podłamał naszego tenisisty. Teraz to piotrkowianin wygrał dwa gemy z rzędu i po przełamaniu serwisu Argentyńczyka w gemie 12. serwował, by wygrać mecz. Kamil Majchrzak był w tym gemie dwie piłki od zwycięstwa, ale jednak stracił podanie najpierw popełniając podwójny błąd serwisowy, a następnie przegrywając długą wymianę. O losach seta decydował więc tie-break, w którym wyraźnie lepszy był już Polak. Piotrkowianin szybko objął prowadzenie 4:0 i tej przewagi już nie roztrwonil, po drugiej z czterech wypracowanych piłek meczowych (6:2) wygrywając tie-breaka 7:3 i cały mecz 6:3, 7:6 (3).



Tak cieszył się z wygranej Kamil Majchrzak.



Bardzo cenne zwycięstwo Kamila Majchrzaka, po 105 minutach rywalizacji, stało się faktem. „Szumi” mógł wygrać nieco szybciej, w samej końcówce niepotrzebnie dopuścił do nerwówki, ale na szczęście w kluczowym momencie zdołał się opanować, jak najbardziej zasłużenie wygrywając mecz, którego faworytem raczej nie był. Co prawda w dwóch poprzednich spotkaniach, z Grecją oraz z Gruzją, Majchrzak pewnie wygrał oba swoje mecze singlowe, ale rywali miał zdecydowanie niżej od siebie notowanych, więc o jego faktycznej dyspozycji niewiele dało się tak naprawdę powiedzieć. Teraz wiadomo, że forma „Szumiego” jest wysoka.

– Mój mecz rozpoczęliśmy na dużej intensywności, z dużą liczbą wymian z obu stron. Źle zacząłem spotkanie, bo dałem się od razu przełamać, ale za chwilę odrobiłem stratę. Potem, przez dłuższy czas, byłem lepszy, ale nie mogłem uzyskać przełamania. Ale w końcówce udało mi się wreszcie domknąć seta i to był ważny moment, bo potwierdził moją przewagę na korcie – powiedział Majchrzak.

 **YONEX**



Form Follows **Fun**
Introducing the all new **MUSE**

– W drugim miałam mnóstwo break-pointów, przy których mój rywal grał po prostu świetnie. Cały czas było dużo walki, no i trochę żałuję, bo dwa razy wychodziłem na prowadzenie z przełamaniem, ale nie zdołałem utrzymać własnego serwisu w najważniejszych momentach. Natomiast tie-breaka bardzo dobrze zagrałem i pewnie od samego początku, no i domknąłem spotkanie. Wsparcie z ławki zespołu było niesamowite, podobnie jak wsparcie z trybun – dodał tenisista z Piotrkowa Trybunalskiego..

– Jestem zadowolony ze swojej gry i świetnego rozpoczęcia sezonu. Przed wyjściem do gry, ale i na korcie, zupełnie nie myślałem o różnicy ponad 70 miejsc w rankingu. Dobrze się przygotowałem taktycznie na mecz z Federico, obejrzałem kilka jego meczów, no i dzisiaj po prostu konsekwentnie realizowałem swój plan. Wskutek różnych problemów zdrowotnych w ostatnich dwóch sezonach, jestem teraz tuż za pierwszą setką rankingu, ale obecny poziom mojej gry daje mi nadzieję, że szubko do niej wrócę – uważa Majchrzak.

Prezent na urodziny

Mimo że twarda nawierzchnia na jakiej odbywał się mecz, nie należy do ulubionych nawierzchni Delbonisa plasującego się w TOP 50 rankingu ATP, Kamil Majchrzak odniósł jedno z najważniejszych zwycięstw w dotychczasowej karierze. Tenisistę z TOP 50 rankingu światowego, tenisista z Piotrkowa Trybunalskiego pokonał po raz pierwszy (12 wcześniejszych takich meczów przegrał). Już teraz Polak sprawił sobie prezent na 26 urodziny, które będzie obchodził w następnym tygodniu, zdobył 45 punktów do rankingu ATP robiąc krok w kierunku powrotu do TOP 100 światowego rankingu tenisistów oraz przybliżył reprezentację Polski do półfinału ATP Cup 2022.

Hurkacz zapewnił awans

Po zwycięstwie Kamila Majchrzaka awans do półfinału ATP Cup zapewnić mógł reprezentacji Polski już Hubert Hurkacz (czytaj też: <https://tenismagazyn.pl/hubert-hurkacz-nie-ma-jednej-drogi-do-sukcesu/>) (9. ATP), w przypadku pokonania w meczu pierwszych raket obu zespołów Diego Sebastiana Schwartzmana (13. ATP). Najlepszy obecnie polski tenisista wygrał bardzo pewnie 6:1, 6:4.



Hubert Hurkacz pewnie w dwóch setach pokonał Diego Schwartzmana.

Pierwszy set był popisem Polaka, który zdeklasował rywala oddając Argentyńczykowi tylko jednego gema. Schwartzman, tenisista, który był już w TOP 10 rankingu ATP, a obecnie plasuje się tylko cztery pozycje niżej od „Hubiego”. w tym fragmencie meczu nie miał nic do powiedzenia. Set drugi był znacznie bardziej wyrównany. Mimo że Argentyńczykowi utrzymanie własnego serwisu przychodziło z większym trudem (obronił siedem break-pointów) przez osiem gemów nie było przełamań. Kluczowe okazało się przełamanie, które Hurkacz zaliczył w dziewiątym gemie. Wrocławianin objął prowadzenie 5:4 i za chwilę wygrywając gema przy swoim serwisie, zakończył pojedynek. W tym momencie reprezentacja Polski była już pewna awansu do piątkowego półfinału ATP Cup 2022.



Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE

YONEX

Mecz Hurkacz – Schwartzman trwał 81 minut.

– Cieszę się, że udało mi się zagrać bardzo dobry mecz. Od początku starałem się grać solidnie z końca kortu i potem przejmować inicjatywę. Później rywal się trochę bardziej rozegrał, ale cały czas udawało mi się kontrolować rozwój wydarzeń. Jestem szczególnie dumny z Kamila, z tego, jak dobrze się zaprezentował i odniósł największe zwycięstwo. A zagrał fenomenalnie, szczególnie po tym, jak rywal się odłamywał w drugim secie. Ale Kamil cały czas był pozytywnie nastawiony i świetnie rozegrał tie-breaka. Wygraliśmy tu trzy spotkania, mamy półfinał, gramy dalej i będziemy w piątek mocno walczyć o finał – powiedział po swoim meczu Hubert Hurkacz.

Debel również dla Polaków

Mecz deblowy miał już znaczenie wyłącznie prestiżowe i statystyczne. Para polska Szymon Walków/Jan Zieliński pokonała parę argentyńską Maximo Gonzalez/Andres Molteni po dwóch tie-breakach 7:6, (4), 7:6 (5).

W secie pierwszym Polacy przegrywali już ze stratą przełamania 1:4, ale zdołali doprowadzić do remisu 4:4 i mieli break-pointa, żeby objąć prowadzenie 5:4. Ostatecznie kolejnych przełamania już nie było (choć polski duet w 11. gemie miał aż cztery szanse) i o losach seta decydował tie-break wygrany przez naszych reprezentantów 7:6 (4). W drugiej partii w tie-breaku było już z mini-breakiem 5:2 dla Argentyńczyków lecz od tego momentu do końca punkt zdobywali już tylko Polacy i oni mogli cieszyć się z sukcesu odniesionego w dwóch zaciętych, wyrównanych setach. Wcześniej nasi tenisiści prowadząc 6:5 nie wykorzystali trzech meczboli w gemie 12, ale też mieli trudne momenty, na przykład gema wcześniej, kiedy przy remisie 5:5 musieli bronić dwa break-pointy.

Para Szymon Walków/Jan Zieliński odniosła drugie zwycięstwo w ATP Cup 2022, a reprezentacja Polski pokonała w spotkaniu „na szczycie” grupy D reprezentację Argentyny 3:0 nie tracąc chociażby jednego seta.

Rachunki częściowo wyrównane

Wygrywając środowe spotkanie reprezentacja Polski częściowo wyrównała rachunki z reprezentacją Argentyny, rewanżując się drużynie z Ameryki Południowej z porażki w ostatnich latach. Nie tak znowu dawno. w 2016 roku, Argentyna pokonała Polskę w I rundzie Grupy Światowej Pucharu Davisa, a przed dwoma laty (2020) wygrała z Polską w fazie grupowej pierwszej edycji ATP Cup. Wówczas Hubert Hurkacz, podobnie jak w środę, pokonał Diego Sebastiana Schwartzmana, ale spotkanie wygrali Argentyńczycy i to oni z pierwszego miejsca w grupie awansowali do ćwierćfinału (awansowała także Chorwacja), a Polacy zostali wyeliminowani. Tym razem górą reprezentacja Polski.

Reprezentacja Polski

Przypomnijmy jeszcze, że reprezentacje Polski na ATP Cup 2022 tworzą: Hubert Hurkacz, Kamil Majchrzak, Kacper Żuk (w żadnym z dotychczasowych trzech meczów nie grał), Jan Zieliński i Szymon Walków. Zespół prowadzi Marcin Matkowski, były siódmy deblista świata, finalista wielkoszlemowego US Open oraz ATP Finals w parze z Mariuszem Fyrstenbergiem, kapitanem reprezentacji Polski w Pucharze Davisa.



Polacy w bardzo dobrym stylu awansowali do półfinału ATP Cup.

Wynik meczu:

Polska – Argentyna 3:0

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



gra pojedyncza –

Kamil Majchrzak – Federico Delbonis 6:3, 7:6 (3)

Hubert Hurkacz – Diego Schwartzman 6:1, 6:4

gra podwójna –

Szymon Walków/Jan Zieliński – Maximo Gonzalez/Andres Molteni 7:6 (4), 7:6 (5)

Krzysztof Maciejewski

Tomasz Dobiecki

Fot. ATP Cup



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/polacy-w-polfinale-atp-cup/>